

Uświęcanie świata

1. Pod koniec II wieku, a więc u samych początków naszej wiary, powstał „List do Diogneta”. „Chrześcijanie – pisał w nim nieznany autor - nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem. Nie mają bowiem własnych miast, nie posługują się jakimś niezwykłym dialektem, ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym. Nie zawdzięczają swej nauki jakimś pomysłem czy marzeniom niespokojnych umysłów. (...) Mieszkają (...) jak komu wypadło, stosują się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przecież samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzą. Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. (...) Żenią się jak wszyscy i mają dzieci, lecz nie porzucają nowo narodzonych. (...) Są ubodzy, a wzbogacają wielu. (...) Krótko mówiąc: czym dusza w ciele, tym w świecie chrześcijanie”. Autor tego tekstu, zwanego perłą literatury wczesnochrześcijańskiej, nie tyle przeciwstawia świat chrześcijaństwu, ile raczej wskazuje rolę, jaką mają oni do odegrania w świecie. Można określić ją jako uświęcanie świata.

2. Wyrażenie „uświęcenie świata” (*consecratio mundi*) znane jest od dawna. II Sobór Watykański używa go w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, mówiąc o powołaniu świeckich. „Żyją oni – naucza Sobór - pośród (...) spraw i obowiązków świata, (...) w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata” (KK 31). Zadanie to nie oznacza powrotu do klerykalnej koncepcji świata, która chciałaby uczynić z polityki czy ekonomii narzędzie do realizacji celów religijnych. Oznacza natomiast **rozświetlanie swojego życia rodzinnego, zawodowego i społecznego światłem wiary i czynnej miłości** (KKK 899-900), **świadome ukazywanie Chrystusa w głoszonych poglądach, w stylu bycia i postępowania** (KKK 901), **dawanie przykładu życia zgodnego z Ewangelią** (KKK 904-905), **przepajanie codzienności duchem chrześcijańskim** (zob. KDK 43). Z tego względu katolik świecki powinien być także doskonałym obywatelem, człowiekiem godnym szacunku i zaufania, kochającym społeczeństwo i swój kraj.

3. Uświęcamy więc świat, gdy dajemy świadectwo życia, polegające na zgodności postępowania z wyznawanymi zasadami; gdy troszczymy się o miłość w rodzinie i wychowanie dzieci; gdy zabiegamy o właściwą pozycję rodziny w społeczeństwie; gdy uczciwie i kompetentnie spełniamy pracę zawodową; gdy utrwalamy w kulturze swojego regionu wartości religijne i moralne; gdy podejmujemy i odpowiedzialnie realizujemy zadania w sferze publicznej; gdy angażujemy się w życie stowarzyszeń i wspólnot, działających na rzecz dobra wspólnego; gdy bronimy prawdy i sprawiedliwości; gdy poprzez wolontariat służymy innym, zwłaszcza dzieciom z rodzin dotkniętych bezrobociem lub innym nieszczęściem, chorym, uzależnionym i bezdomnym. W naszym życiu – uczył Jan Paweł II – „nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia «duchowego» z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia «świeckiego», obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. (...) Odstępują od prawdy ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego państwa, lecz że poszukujemy przyszłego, mniemają, iż mogą wobec tego zaniedbywać swoje obowiązki ziemskie, nie bacząc na to, że na mocy samej wiary bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane” (*Christifideles laici* 59).

Czy potrafisz wyjaśnić, czym jest „uświęcanie świata”? Czy masz świadomość tego, że jako chrześcijanin – uczeń Chrystusa – jesteś powołany do przemiany świata, czyli do jego uświęcenia? Co możesz dziś dobrego zrobić, aby uświęcić mój „mały świat”, w którym żyję?

4. Zapamiętajmy: Uświęcać świat, to znaczy żyć i spełniać swoje codzienne zadania i obowiązki rodzinne, zawodowe i społeczne, promieniując wiarą, nadzieją i miłością, i w ten sposób ukazując innym Chrystusa. W życiu chrześcijanina wypełnianie codziennych obowiązków i zadań powinno być ważną częścią drogi do świętości, a dążenie do świętości winno zachęcać i zobowiązywać do dobrego, kompetentnego i uczciwego wypełniania codziennych obowiązków i zadań.

Ks. Mirosław Milewski